

Sygn. akt IX W 3360/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 kwietnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – sekr. sąd. A. O.

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 25 listopada i 23 grudnia 2015 r., 19 lutego i 25 marca 2016 r., sprawy

**C. W.**

**córki S. i A. z domu O.**

**ur. (...) w G.**

obwinionej o to, że:

1. w dniu 16 czerwca 2015 r. w miejscowości (...) dokonała kradzieży (...) po wartości 200,- zł na szkodę J. i M. W.
2. w dniu 16 czerwca 2015 r., o godzinie 22<sup>41</sup> w miejscowości (...) fałszywą informacją o awanturze ze strony syna zawiadomiła dyspozytora Pogotowia (...) w O. czym wywołała niepotrzebną czynność w postaci interwencji patrolu Policji z (...) w D.

- tj. za wykroczenia z art. 119 § 1 kw i art. 66 § 1kw

### **ORZEKA**

I. obwinioną **C. W.** uznaje za winną popełnienia zarzucanych jej czynów z art. 119 § 1 kw i art. 66 § 1 kw ustalając, że w momencie ich popełnienia miała ona ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu przepisu art. 17 § 2 kw i za to z mocy **art. 66 § 1 kw w zw. z 9 § 2 kw** skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 300,- (trzysta) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw i 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądza od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. kwotę **1500 (jeden tysiąc pięćset)** złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwiniona C. W. jest (...) (...) i utrzymuje się ze świadczeń(...)w kwocie (...)złotych. Nie posiada osób na utrzymaniu, mieszka z synem i synową w domu jednorodzinnym w miejscowości (...) w gminie (...).

Od pewnego czasu, w związku z nie do końca uregulowanymi sprawami własnościowymi między obwinioną a jej synem i synową dochodzi do konfliktów.

C. W. w roku 1977 od wyjeżdżającej na stałe do (...) sąsiadki kupiła maszynę do szycia marki (...). Maszyna ta początkowo była używana przez obwinioną a następnie stała nieużywana. Syn obwinionej po wybudowaniu nowego domu za zgodą matki wykorzystał żeliwną podstawę tej maszyny jako podstawę do umywalki w łazience. Natomiast korpus tej maszyny stał na półce w korytarzu nowego domu. W roku (...) syn obwinionej J. W. pracujący jako (...) za granicą kupił w(...)na tzw. wystawce korpus maszyny (...) za równowartość ok. 200 zł. Maszyna ta stała na szafie w kuchni.

W dniu 16 czerwca 2015 r., synowa obwinionej M. W. po powrocie z pracy do domu w miejscowości (...) zorientowała się, że z kuchni zginęła maszyna do szycia marki (...). Domyśliła się, że mogła ją zabrać teściowa, więc zwróciła się do niej z takim pytaniem. Ta przyznała, że zabrała tę maszynę, ale kategorycznie stwierdziła, że to jej maszyna i nie zamierza jej oddawać. Kiedy do domu wrócił również syn obwinionej i on próbował przekonać matkę do zwrotu tej maszyny, jednak bezowocnie. Doszło do ostrej wymiany zdań między obwinioną i synem i synową.

Jeszcze tego samego dnia tj. 16 czerwca 2015 o godz. 22:41 C. W. zawiadomiła telefonicznie dyspozytora Wojewódzkiej (...) w O., że w domu ma miejsce awantura, wszczęta przez jej syna i prosi o pomoc, aby zabrać go z domu.

Dyspozytor po przyjęciu tego zgłoszenia skontaktował się z właściwym miejscowo dyżurnym (...) w D., który na miejsce zgłoszenia wysłał patrol w składzie (...) K. K. i (...) S. C.. Po przybyciu na miejsce, Policjanci stwierdzili, że obwiniona była zamknięta w pokoju, z którego wyszła dopiero po przedstawieniu się Policji. W drzwiach jej pokoju znajdował się otwór, a na podłodze leżały odłamki szkła ze stłuczonej lampy. W większości znajdowały się one od wewnętrznej strony drzwi, co pozwoliło stwierdzić, że odpowiedzialna za to jest obwiniona. Podczas interwencji J. W. nie zachowywał się agresywnie, ani nie próbował na siłę dostać się do pokoju obwinionej. Wręcz przeciwnie zachowywał się spokojnie. Obwiniona zaś była pobudzona, opryskliwa i głośna.

Funkcjonariusze w związku z uznaniem, że wezwanie ich na interwencję nie było zasadne chcieli nałożyć na wymienioną mandat karny. C. W. mandatu nie przyjęła.

Wobec powyższego C. W. została obwiniona o popełnienie wykroczeń z art. 119 § 1 kw i art. 66 § 1 kw.

(dowód: notatka urzędowa z interwencji k. 3, notatki urzędowe k. 4, k. 8, 15, 25; płyta CD z nagraniem wezwaniami zgłoszeń w dniu 16.06.2015 r. k. 22, kopia raportu działań k. 26; dane o karalności k. 33; opinia (...)k. 37-40; kopie aktów notarialnych k. 55-58; kopie dokumentacji medycznej k. 79-80; oświadczenie k. 81; zdjęcia k. 82-101; ozeznania świadków - S. C. k. 109, zeznania oskarżyciela posiłkowego J. W. k. 109-109v;, zeznania oskarżycielki posiłkowej M. W. k.103v – 104; K. K. k. 135- 135v)

W toku przeprowadzonego postępowania obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej wykroczeń. Wyjaśniła, że maszyna G. należy do niej. Została bowiem kupiona w 1977 roku od sąsiadki, która w tym czasie wyjeżdżała do (...). Z dolnej części tej maszyny jej syn, J. W., zrobił podstawę pod umywalkę. Twierdziła, również że wiedziała, o tym że jej syn ma maszynę S.. Wskazała w swoich wyjaśnieniach, że powodem wezwania interwencji było złe zachowanie syna, w tym kopanie w drzwi i jej wyzywanie. Obwiniona podkreśla, że bała się o swoje życie. Ponadto wyjaśniła, że niczego nie ukradła, ponieważ maszyna należała do niej. Poza tym uważała że jest źle traktowana przez syna i synową. Obwiniona ponadto wraz z mężem przepisali na nich 1 ha ziemi i ustanowili służebność, której następnie się zrzekła przed notariuszem w celu wzięcia przez M. W. i J. W. kredytu. Dlatego też uważa, że została pozbawiona przez nich swojego majątku.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej k. 102 – 102v)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionej zasługują na wiarę jedynie w części dotyczącej miejsca oraz czasu zdarzenia, jak również tego, że maszynę wzięła i ją schowała do czego sama się przyznała. Ponadto bezsporne jest, że w domu pokrzywdzonych, jak i obwinionej znajdowały się dwie maszyny, (...) i (...). W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w dość obszernie zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym.

Nie sposób jednak podzielić twierdzeń obwinionej, co do karygodnego zachowania jej syna, J. W., czy też obawy o swoje życie co miało być powodem wezwania Policji przez obwinioną. Nie sposób zaprzeczyć, aby awantura w domu się nie odbyła, i aby konflikt między obwinioną i jego synem oraz synową nie istniał, jednakże wezwanie interwencji przez C. W. było dalece niezasadne, bowiem wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Nie sposób przyjąć również za wiarygodne twierdzeń obwinionej, iż wzięła ona swoją maszynę, bowiem z załączonej dokumentacji fotograficznej wynika, że maszyny mimo podobnych kształtów, dały się łatwo odróżnić. Miały inne napisy. Ponadto maszyna (...) została w późniejszym czasie odnaleziona przez syna w starym domu obwinionej. Co również istotne obie wcześniej przez okres około 3-4 lat znajdowały się w tym samym domu i obwiniona miała aż nadto dość czasu aby obie te maszyny widzieć i porównać.

Ponadto wyjaśnienia obwinionej pozostają w sprzeczności z jasnymi i wzajemnie się uzupełniającymi zeznaniami świadków, w szczególności z rzetelnymi, logicznymi i konsekwentnymi zeznaniami funkcjonariusza Policji, jak również z zeznaniami J. W. i M. W..

J. W. i M. W. wskazali, iż po powrocie do domu zauważyli brak maszyny S., co spowodowało kłótnię. Podkreślają, że obwiniona maszyny nie chciała oddać i że nie zdawała sobie sprawy, że zabrana maszyna nie należy do niej. Ponadto tłumaczyli, że dolna część maszyny obwinionej za jej zgodą została przez nich wykorzystana jako podstawa pod umywalkę w łazience, jednakże nastąpiło to już wcześniej, a nieporozumienie na tle maszyny powstało teraz. Zaznaczyli również, że nie chcą żadnego konfliktu z obwinioną, ale sytuacja potoczyła się za daleko. Poza tym sama wartość maszyny nie jest bezcenna.

Podczas drugiej interwencji w dniu 16 czerwca 2015 roku obwiniona według nich zupełnie niezasadnie ją wezwała. Sama wszczęła awanturę, rzuciła lampą, a następnie chciała obciążyć odpowiedzialnością za to J. W.. Próbowali się oni z obwinioną porozumieć, rozmawiali przez drzwi, ale nie dało to zamierzonego skutku.

Należy z całą mocą podkreślić, że Sąd miał świadomość konfliktu pomiędzy obwinioną i oskarżycielami posiłkowymi, jednak mając możliwość osobistego kontaktu z tymi stronami na rozprawie nie dopatrył się w zeznaniach pokrzywdzonego nadmiernego subiektywizmu dyskwalifikującego wartość dowodową tych zeznań. Świadkowie wyraźnie podkreślali chęć przywrócenia prawidłowych relacji z obwinioną, wskazali, że nawet początkowo wycofali żądanie ścigania osoby im najbliższej, jednak jej postawa sprawiła ostatecznie zdecydowali się kontynuować tę sprawę.

Zeznania funkcjonariuszy w osobach K. K. oraz S. C. w pełni korespondują z zeznaniami powyższych świadków. Funkcjonariusze zeznali, iż obwiniona przyznała się do zabrania i schowania maszyny.

Według relacji S. C. wewnętrzna strona drzwi jej pokoju była porysowana, co wskazuje na to, że obwiniona sama zabiła lampkę nocną w swoim pokoju powodując zarysowania, a następnie zgłosiła zaistniałe zdarzenie, po czym stwierdziła, że zrobił to syn. Funkcjonariusze podkreślili, także że w drzwiach był otwór, dzięki któremu, szkła, z rozbitej lampki, rzuconej przez obwinioną mogły z łatwością się przedostać na zewnątrz pokoju.

Obaj świadkowie zaznaczyli również, że to obwiniona podczas interwencji była pobudzona i mówiła, że czuje się słabo, narzekała na ból nóg, a jej postawa była roszczeniowa. Po zapytaniu, czy potrzebuje lekarza stwierdziła, że jest osobą starszą i że jej nie rozumiemy. W ocenie funkcjonariuszy zachowanie obwinionej wyglądało jak scena grana w tetrze.

Zeznania wskazanych powyżej funkcjonariuszy są jasne i pełne oraz korespondują ze sobą oraz innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie w tym, opinią biegłego. Należy podkreślić, że obaj świadkowie to osoby całkowicie obce

dla stron postępowania, w żaden sposób niezainteresowane rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a zeznawali na okoliczności dotyczące wyłącznie ich służby co dodatkowo świadczy o ich obiektywizmie.

Sąd uznał, że do sprawy nie wniosły natomiast istotnych treści zeznania córek obwinionej tj. Z. P., B. W. oraz A. W., które w większości dotyczyły relacji C. W. z synem i synową, a nie czynów zarzucanych obwinionej. Ponadto wyżej wymienione o całej sytuacji dowiedziały się od samej obwinionej, tak więc bezpośrednio nie brały udziału w całej sytuacji.

(dowód: zeznania Z. P. k. 102v – 103, zeznania B. W. k. 103, zeznania A. W. k. 103 – 103v)

Sąd przyjął, że opinia biegłego (...) w osobie M. P. zasługuje na uwzględnienie. Wskazuje ona jasno i bezspornie, że obwiniona nie ma objawów (...)ani (...). Jednak rozpoznawalne są u niej ograniczenia (...). Posiada obniżoną zbornosć wypowiedzi, rozwlekłość toku myślenia, chwiejność afektu z łatwym przechodzeniem w stany rozdrażnienia i gniewu. Obwinioną najwyraźniej cechują też (...)w postaci nadmiernej podejrzliwości, paranoicznego nastawienia do pokrzywdzonych oraz nadmierne zaabsorbowanie konfliktem rodzinnym. Te cechy sprawiły, iż biegły uznał, że obwiniona w chwili popełnienia obu zarzucanych jej czynów miała (...). Jednak jej stan zdrowia pozwala na udział w postępowaniu i prowadzeniu obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Biegły podkreśla, także że przypisywane obwinionej wykroczenia wystąpiły na podłożu konfliktu rodzinnego. Argumentacja przedstawiona przez biegłego jest zborna i logiczna a wnioski tej opinii w pełni zasługują na podzielenie

(dowód: opinia(...).k. 37 – 40)

Reasumując, Sąd ustalił, że w dniu 16 czerwca 2015 r. w miejscowości (...) obwiniona dokonała kradzieży (...) o wartości 200 złotych na szkodę J. i M. W., jak również o to, że w dniu 16 czerwca 2015 r., o godz. 22:41 w miejscowości (...) fałszywą informacją o awanturze ze strony syna zawiadomiła dyspozytora Pogotowia (...) w O., czym wywołała niepotrzebną czynność w postaci interwencji patrolu Policji z (...) w D..

Z uwagi na powyższe Sąd uznał obwinioną za winną popełnienie wykroczeń z art. 119 § 1 kw i art. 66 § 1 kw.

Przepis art. 66 kw penalizuje zachowanie osoby, która wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o tym zdarzeniu przedstawiciela instytucji lub organu. Zgodnie z tym artykułem wprowadzenie w błąd polega na wytworzeniu mylnego przeświadczenia o rzeczywistości, do czego obwiniona się dopuściła w niniejszej sprawie swoim zachowaniem. Zgłoszenie jej bowiem wywoływało przekonanie o konieczności podjęcia przez organ lub instytucję czynności, faktycznie niepotrzebnej. Wprowadzenie w błąd polegało na udzieleniu fałszywej informacji dotyczącej sytuacji jaka panuje w domu funkcjonariuszowi.

Natomiast przedmiotami ochrony wykroczenia z art. 119 są własność oraz posiadanie rzeczy. Art. 119 wskazuje że obwiniona dokonując kradzieży maszyny S., objęcia posiadanie nad rzeczą nie należącą do niej, dlatego też była zobowiązana do jej oddania.

Dlatego też na mocy art. 66 § 1 kw w zw. z 9 § 2 kw skazał C. W. na karę grzywny w wymiarze 300 złotych.

Sąd przy wymiarze kary wziął pod uwagę, że obwiniona w stosunku do pokrzywdzonych żywi poczucie doznanej krzywdy i zagrożenia, a przypisywane czyny miały gwałtowny i impulsywny charakter, były zdeterminowane nastawieniami emocjonalnymi. Przypisywane obwinionej wykroczenie nie przynosiły jej też żadnych wymiernych korzyści. Sąd także zauważył, że w momencie popełnienia czynów obwiniona miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do ich rozpoznawania i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu przepisu art. 17 § 2 kw. Wprawdzie przepis ten daje możliwość Sądowi nawet odstąpienia od wymierzenia kary sprawcy działającemu w warunkach ograniczonej poczytalności jednak Sąd nie przyjął aby sytuacja taka zachodziła w niniejszej sprawie. O ile w przypadku zaboru maszyny na szkodę syna i synowej można jeszcze zastanawiać się nad działaniem obwinionej w granicach błędu wynikającego z pewnego podobieństwa (choć tak naprawdę pozornego) obu maszyn do szycia to jednak w przypadku drugiego z czynów obwiniona poza bezpodstawnym zawiadomieniem pogotowia ratunkowego

podjęła jeszcze świadome działania zmierzające do uprawdopodobnienia zasadności swojego zgłoszenia rozbijając celowo lampkę. Tym samym trudno tu mówić o tym, że jej działanie było w jakikolwiek sposób usprawiedliwione.

Zdaniem Sądu działanie obwinionej zdeterminowane było nastawieniami emocjonalnymi. Konflikt z synem i jego żoną pokazuje, że u obwinionej występują trudności z radzeniem sobie z przykrymi emocjami jak również łatwe przechodzenie w stany gniewu i złości. Co istotne obwiniona niespełna rok wcześniej była karana za wykroczenie przeciwko mieniu popełnione na szkodę tych samych pokrzywdzonych.

Orzeczona wobec obwinionej kara, w ocenie Sądu, jest współmierna do stopnia zawinienia obwinionej i społecznej szkodliwości czynu i nie może być postrzegana jako rażąco surowa.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinioną od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania i opłaty uznając, że jej sytuacja materialna nie pozwala na poniesienie takiego ciężaru.

Sąd orzekł obowiązek zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycielki posiłkowej uznając, że żądana kwota mieści się w granicach określonych przez przepisy i odpowiada nakładowi pracy pełnomocnika.